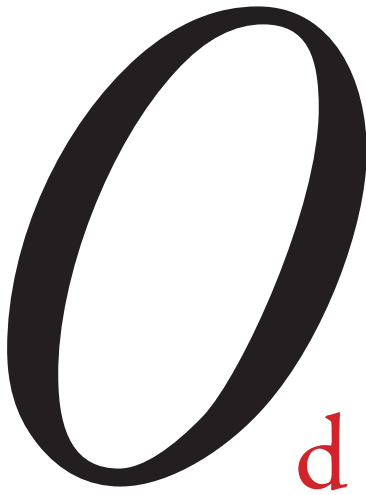


Barbara Góra



Notatki o Nieświeżu do Wędrówek po moich niegdyś okolicach

Nieśwież w twórczości Władysława Syrokomli

Ludwik Kondratowicz, korzystający później głównie z pseudonimu literackiego Władysław Syrokomla (od herbu Syrokomla), urodził się w 1823 roku w Smolhowie w powiecie słuckim. Wkrótce jednak los związał go z Nieświeżem, w okolice którego przeprowadzili się jego rodzice z dziećmi. W tym mieście pobierał nauki w szkole dominikańskiej, tutaj po ukończeniu edukacji został jako osiemnastolatek zatrudniony w biurze zarządu dóbr poradziwiłłowskich administrowanych przez księcia Wittgensteina – męża córki Dominika Radziwiłła, ostatniego z ordynatów.

Z Nieświeżem łączy się też kilka tekstów Kondratowicza-Syrokomli, w tym dwa najważniejsze: pozostająca nadal w rękopisie *Notatka o Nieświeżu* (przechowywana w Bibliotece Wróblewskich w Wilnie)¹ i dotyczący Nieświeża rozdział w książce *Wędrówki po moich nigdyś okolicach*². Pierwsza praca jest wczesnym (w zasadzie pierwszym) dziełem pisarza, napisanym w 1844 roku, gdy jego autor był zaledwie dwudziestojednoletnim kawalerem, pracownikiem nieświejskiej kancelarii. Drugi tekst ukazał się drukiem w 1853 roku – gdy Kondratowicz, podpisujący się już pseudonimem Władysław Syrokomla, zdążył zdobyć sławę nie tylko jako

autor gawęd, ale również *Przekładów poetów polsko-łacińskich*³ i *Dziejów literatury w Polsce*⁴. Miał wtedy lat trzydzieści, posiadał własną rodzinę i właśnie decydował się porzucić posadę zarządcy folwarku Załucze i zamieszkać w Wilnie. Ta ostatnia decyzja wynikała po części z tragicznej śmierci dwojga dzieci małżeństwa Kondratowiczów wskutek jednej z groźnych w tamtych czasach dziecięcych chorób zakaźnych. „Nie umiałem zdobyć się na heroizm zostawania wśród tych miejsc i tych wspomnień, a rzuciwszy garść piasku na ostatnią trumnę, postanowiłem jak istny tułacz udać się, gdzie oczy poniosą”⁵ – zwierza się pisarz na kartach książki⁶.

Odległe od siebie czasowo o dziewięć lat teksty, dotyczące po części tego samego tematu – bujnych losów Nieświeża – poczynając od najdalszej przeszłości, przez rządy dynastii Radziwiłłów, aż do czasów współczesnych autorowi – stanowią również doskonały materiał porównawczy, jeśli chodzi o Syrokomlę. Można na ich podstawie prześledzić zmiany zachodzące w obrębie zarówno jego warsztatu pisarskiego, jak i wiedzy i świadomości historycznej, społecznej, życiowej. Zwłaszcza że, pisząc swoją książkę, nie miał dostępu do rękopiśmiennej *Notatki* – nie uległ więc pokusie wykorzystania wcześniejszych materiałów w sposób zbyt dosłowny, co w innym przypadku mogłoby się wydarzyć. „Żałuję, że przy pisaniu moich wędrówek nie miałem pod ręką mojej pierwotnej notatki o Nieświeżu, były tam rzeczy ciekawe, wypisane z Radziwiłłowskich archiwów”⁷ – poświadczał to w swoim pamiętniku literackim.

Rozpoczynając porównanie obu dokumentów, należy najpierw zwrócić uwagę na różny charakter tych tekstów związany z ich odmiennym przeznaczeniem. *Notatka* powstała na zamówienie historyka Michała Balińskiego – miała posłużyć jako źródło informacji podczas opracowywania przez niego trzeciego tomu *Starożytnej Polski*⁸ poświęconego Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Baliński zwrócił się z prośbą o pomoc w tym względzie do dawnego znajomego Adolfa Dobrowolskiego, kierownika kancelarii dóbr poradziwiłłowskich w Nieświeżu, a ten przekazał zadanie wyróżniającemu się swoimi zainteresowaniami historycznymi i talentem literackim młodemu pracownikowi – Ludwikowi Kondratowiczowi. O przeznaczeniu pracy świadczy chociażby pełny jej tytuł, umieszczony na pierwszej karcie dokumentu: „Notatka o Nieświeżu na żądanie W^o [Wielmożnego] Balińskiego”⁹ oraz dopisek: „z przeproszeniem za spóźnienie”¹⁰. Na marginesie dodam, że w związku z tym wczesnym dziełem Kondratowicza wynikło pewne nieporozumienie: rozpowszechniło się przekonanie, że *Notatka o Nieświeżu* i rozdział *Nieśwież w Starożytnej Polsce* to jeden i ten sam tekst. Pogląd ów pokutuje

do dziś, o czym świadczą m.in. zapisy w bibliografiach prac Syrokomli¹¹. Co ciekawsze, autor *Notatki* najwyraźniej również był podobnego zdania, skoro w listopadzie 1848 roku zabiegał o tom *Starożytnej Polski*, by zamieszczony w niej „swój” artykuł „powiększyć, udokładnić i oddać Podbereskiemu do »Pamiętnika Naukowo-Literackiego«”¹². Najwyraźniej Baliński nie przysłał mu egzemplarza książki. Gdyby młody Kondratowicz mógł zajrzeć do jej wnętrza, zorientowałby się, że historyk znacznie przerobił jego *Notatkę*, dostosowując ją do wymogów swego dzieła: zawęził ramy chronologiczne do 1794 roku (zgodnie z ogólnym założeniem *Starożytnej Polski*), przekomponował stylistycznie, poprawił niektóre daty oraz dodał część faktów i szczegółowszych opisów. Jedynie w przypisie pod tekstem wspominał o informacji „udzielonej autorowi przez pana Ludwika Kondratowicza archiwistę ordynacji [radziwiłłowskiej]”¹³ (której to funkcji zresztą młody Syrokomla nie pełnił)¹⁴. Autorzy *Starożytnej Polski* – dzieło powstawało bowiem we współautorstwie Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego – postąpili podobnie w wielu rozdziałach, wymieniając jedynie w przypisach nazwiska swoich informatorów. Było to zupełnie zrozumiałe, zważając na charakter całego przedsięwzięcia. Przeprowadzona przeze mnie analiza wykazała, że w przypadku *Notatki o Nieświeżu* i rozdziału *Nieśwież* w trzecim tomie *Starożytnej Polski*, za który był odpowiedzialny Baliński – należy mówić zdecydowanie o dwóch odrębnych tekstach¹⁵.

Wydane dziewięć lat po powstaniu „notatki” *Wędrówki po moich niegdyś okolicach* zostały pomyślane od razu jako samodzielna książka, tworzona w konwencji popularnych w XIX wieku dzienników podróży i zaplanowana na dwa tomy¹⁶ (ukazał się jednak tylko tom pierwszy). Spotkały się od razu z dobrymi recenzjami, jak chociażby ta we lwowskich „Nowinach”, gdzie anonimowy autor nazywa je „prześlicznym, prostym, a za serce chwytającym opowiadaniem o dawniejszych i dzisiejszych dziejach okolic Mira, Nieświeża, Stołpca, Kojdanowa i Świerzna”¹⁷. Autor we wstępie i w zakończeniu dzieła tłumaczył się czytelnikowi ze swojej pracy, podając dwa powody jej powstania. Pierwszy to sentymalna potrzeba „pożegnania się” z okolicami bliskimi sercu¹⁸ (oglądany już z pewnej perspektywy). Drugi – poczucie misji współuczestniczenia w budowaniu historii kraju rodzinnego i chęć dawania tym przykładu innym: „Každy, obejrzawszy się pilno po swej okolicy rodzinnej, mógłby w podobny sposób przynieść jaki przyczynek do skarbnicy dziejów”¹⁹ – pisał. Zaprezentowane tu stanowisko Syrokomli nie dziwi po lekturze wydanych już wcześniej przez niego sześciu tomików tłumaczeń poetów polsko-łacińskich renesansu

i dwóch tomów *Dziejów literatury*, których idea była próba zapelnienia „białych plam” w kulturze polskiej.

Przed przystąpieniem do analizy treści i wymowy dwóch tekstów Syrokomli o Nieświeżu należy powiedzieć jeszcze kilka słów o objętości i strukturze tych prac. Rękopis z 1844 roku to obustronnie zapisane trzynaście kart – czyli dwadzieścia sześć stron – formatu zbliżonego do A4. Tekst główny zajmuje siedemnaście stron, a pozostałe strony stanowią uzupełniające wywód *Noty*, w których Kondratowicz szczegółowo wylicza budowle należące do zespołu pałacowego, pomieszczenia zamku, zawartość skarbcza, podręcznego arsenału, galerii obrazów, groby Radziwiłłów. Przy czym całość – uzupełnioną dwoma rysunkami: ogólnym rzutem zamku²⁰ i przerysem herbu miasta²¹ – poświęcono tylko przeszłości i w pewnym stopniu terażniejszości Nieświeża.

Wydane w 1853 roku *Wędrówki* obejmują aż dwieście czterdzieści osiem stron w ówczesnej „ósemce”²² i podzielono je na dwanaście części oraz wstęp *Do pobłażliwego czytelnika*²³. Tylko jeden – choć obszerny, liczący sto cztery strony

i wewnątrznie podzielony na dwa podrozdziały i kilka paragrafów – rozdział piąty dotyczy interesującej nas miejscowości²⁴. Pozostałe opowiadają o innych bliskich sercu Syrokomli miejscach, jakimi były Załucze, Mir, Stołpce i Kojdanów. Książkę kończą rozdziały *Studium obyczajowe nad okolicą*²⁵ oraz *Wioski i lud*²⁶, w których autor scharakteryzował mieszkańców tych okolic pod względem etnograficznym, obyczajowym i społecznym. Całość zamyka wiersz *Pielgrzym u kresu wędrówek*²⁷ oraz *Spis alfabetyczny osób i miejsc historycznych oraz ważniejszych przedmiotów*²⁸.

Dwa omawiane teksty Kondratowicza-Syrokomli o Nieświeżu różnią się stylem. Są w końcu skierowane do innego adresata: *Notatka* została napisana na potrzeby uznanego już historyka, *Wędrówki* powstały z myślą o czytelniku popularnym. W pierwszym tekście autor skupił się na informacjach ściśle historycznych, tylko chwilami decydując się na bardziej epickie odskocznie (np. w opowieści o sprowadzeniu przez Jana III Sobieskiego obrazu Najświętszej Marii Panny spod Wiednia)²⁹ czy wtrącenia mówiące o własnej niewiedzy na jakiś temat. Styl *Notatki* jest więc raczej dość suchy. Szczególnie cenne wydają się *Noty*. (Co ciekawe, Baliński nie umieścił ich w *Starożytnej Polsce*, jednakże zapewne z przyczyn kompozycyjnych książki. Przepisał za to ich treść niemalże dosłownie w obszernym pięćdziesięciostronicowym artykule o przeszłości Nieświeża w noworoczniku „Niezapominajki” w 1847 roku³⁰ – o czym milczą biografowie i Syrokomla).

Styl wydanych w 1853 roku *Wędrówek* został natomiast w znacznym stopniu nacechowany emocjonalnie. Syrokomla, pisząc swój tekst, nie musiał ograniczać się tym razem żadną konwencją, gdyż nawet gatunek dziennika podróży, na który się zdecydował, zakładał dużą dowolność i dawał autorowi pełną swobodę prowadzenia opowieści. Co prawda we wstępie *Do pobłażliwego czytelnika* Syrokomla zaznaczał, że będzie się starał o „powagę i suchość”³¹, ale później tego założenia się raczej nie trzymał.

Pierwszy tekst zwraca uwagę wieloma niedopowiedzeniami. Młody pracownik kancelarii nieświeskiej, pisząc *Notatkę*, opierał się przede wszystkim na swoich dotychczasowych (skromnych jeszcze) badaniach, własnych obserwacjach i udostępnionych mu dokumentach z archiwum miejskiego i radziwiłłowskiego³². Wykorzystane źródła wymienił co prawda w przypisach, jednak bez koniecznych z punktu widzenia późniejszych norm bibliograficznych szczegółów. Mimo najlepszych chęci nie był też w stanie odpowiedzieć na wszystkie nurtujące go w tekście pytania. W związku z tym znajdujemy

Dwa omawiane teksty Kondratowicza-Syrokomli o Nieświeżu różnią się stylem

tu częste sformułowania w rodzaju: „Początku Nieświeża z tutejszych śladów odkryć niepodobna...”³³ czy: „Nie znamy dawnych planów i opisów, co by świadczyły o pierwotnej fizjonomii Zamku Nieświeżskiego”³⁴, jak również: „Okazała budowa tej Bazyliki każe żałować, że nie znamy imienia jej budowniczego”³⁵. Brak wiedzy młodzieńiec starał się pokryć uogólnieniami: „Tyle wiem o Nieświeżu z czasów ordynacyi synów Mikołaja Krzysztofa – znać że wzrost miasta posuwał się szybko, handel i opieka dziedziców bogaciły mieszkańców, miasto przystrajało się w mury, a jego obwarowanie szło ciągle lubo z wolna”³⁶ – pisze. Lub: „Nie wiem o dalszych napadach nieprzyjaciół na Nieśwież, powiem tylko, że było ich więcej i że każdy zostawił mniej więcej dotkliwe straty”³⁷. Niewiele autor *Notatki* może powiedzieć o czasach potopu szwedzkiego: „Ubolewam, że nic nie wiem o wzmiankowanych kilku oblężeniach Nieświeża. Zdaje się jednak prawdopodobnym wniosek, że Szwedzi, co [...] mieczem i ogniem plądrowali po Słuczyźnie, także zostawili tu swoje ślady”³⁸. Jego wiedza na tematy ogólniejsze jest również jeszcze niepełna, w związku z czym nadmienia jedynie o ważnym dla Nieświeża zakonie Jezuitów, teatrze dworskim (dla którego sztuki pisała żona jednego z Radziwiłłów – Urszula Franciszka z Wiśniowieckich), o związanych z rozwojem drukarni czasach protestanckich. Sądy początkującego autora bywają pobieżne i naiwne, choć w swoich antypatiach jest również dzieckiem epoki i środowiska, w którym przyszło

mu żyć. Mówi o „dysydenckich błędach” Mikołaja Czarne-go³⁹, nazywa Żydów „potomkami prześladowców Chrystusa”⁴⁰ i formułuje (zdradzające jego niechęć) przypuszczenia co do ich przewinień: „Z tego wniesć można, że już Żydzi musieli wynieść się za obręb wyznaczonej im ulicy, robić podrywy chrześcianom, zawładnąć propinacją i przeciągać w swoje ręce pieniądze i handel”⁴¹. W innych przypadkach buduje często jednoznaczne oceny, nie zakładając pewnych złożoności i niuansów ludzkiego postępowania. Opisując dzieje ostatniego ordynata Nieświeża Dominika Radziwiłła, znanego ze swojego awanturniczego życia, niemalże zapomina wspomnieć o jego zasługach dla miasta: „Jedyną trwałszą pamiątką, jaką książę Dominik uczynił dla Nieświeża, jest po upadku jezuitów założenie tu i oddanie dominikanom szkoły gimnazjalnej, w roku 1810”⁴² – pisze. Swoją tekst kończy skromnie, z pokorą przyznając się do własnej niewiedzy i niedoskonałości: „Oto jest wszystko, co wiem o Nieświeżu”⁴³ – donosi. „Brak zasobów, szczupłość ram niniejszej notatki, nieudolność, nie dały mi dokładniejszego skreślić obrazu”⁴⁴. W listach do przyjaciół cieszy się później, że Baliński umieścił wzmiankę o nim w przypisie do *Starożytnej Polski*, nazywając



Il. 1. Portret Władysława Syrokomli. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 3/1/0/11/1860

„panem Kondratowiczem” i nieco na wyrost „archiwistą ordynacji nieświejskiej”⁴⁵.

Władysław Syrokomla-autor *Wędrówek po moich niegdys okolicach* to człowiek na zupełnie już innym etapie życia: doświadczony przez los ojciec rodziny, pisarz cieszący się uznaniem z powodu *Przekładów poetów polsko-lacińskich* i *Dziejów literatury polskiej*, autor licznych wierszy i publikacji w prasie.

Biorąc do ręki *Wędrówki*, od razu można się zorientować, że rozdział piąty, poświęcony opisowi Nieświeża, jest dłuższy od *Notatki*. Autor podzielił go na dwie główne części. Pierwszą poświęcił opisowi zamku Radziwiłłów wraz z ogrodem i zabudowaniami oraz wyglądowni miasteczka, z kościołami Bernardynów, Dominikanów, Benedyktynów i Benedyktynów. Drugą zajmuje *Kronika przeszłości Nieświeża* rozłożona chronologicznie między trzy paragrafy – od założenia miasta aż do upadku jego znaczenia w XIX wieku. Zwraca uwagę dość duża liczba przypisów bibliograficznych (niektóre nawet z podaniem konkretnych numerów stron). Nie są to już jedynie odwołania do źródeł archiwalnych znanych z tekstu *Notatki*, ale także do druków odnoszących się do omawianych okresów, jak również do dzieł współczesnych Kondratowiczowi. Autor wspomina przede wszystkim o *Pamiętkach Soplicy* Henryka Rzewuskiego⁴⁶, *Herbarzu polskim* Kaspra Niesieckiego w wydaniu Jana Nepomucena Bobrowicza⁴⁷, *Obrazie bibliograficzno-historycznym* Adama Benedykta Jochera⁴⁸, *Historii drukarni* Jerzego Samuela Bandtkiego⁴⁹, *Historii miasta Wilna* Michała Balińskiego⁵⁰ czy *Witoloraudzie* Józefa Ignacego Kraszewskiego⁵¹. Swoją bibliografię wzbogacił też o zbiory dyplomatów i artykuły z prasy współczesnej i dawnej. Zwraca uwagę częsta skrótowość zapisu adresu źródeł, co mogłoby świadczyć, że były to pozycje ogólnie znane w tym czasie.

W jaki sposób Syrokomla wykorzystywał informacje zawarte w tych dziełach? Zgodnie z obowiązującymi wówczas zwyczajami nie stronił od długich cytatów, obejmujących jednorazowo nawet dwie–trzy strony tekstu. Fragmenty dotyczące faktów ściśle historycznych, przynajmniej w kilku miejscach, przepisał dosłownie z trzeciego tomu *Starożytnej Polski* Michała Balińskiego, wyjątkowo nie odnotowując tego w przypisach (najwyraźniej stał się już posiadaczem egzemplarza poszukiwanej wcześniej bezskutecznie książki). Dlaczego, przy dość dużej skrupulatności bibliograficznej, nie dopełnił formalności akurat w tym przypadku? Nie wynikało to raczej z jakiegoś konfliktu między pisarzami. We wstępie do wydanej w tym samym 1853 roku *Polski* Marcina Kromera w jednym z przypisów Syrokomla wymienia „pana Michała Balińskiego, pełnego zasług autora *Starożytnej Polski*, *Historii*

Wilna, i innych dzieł ważnych⁵² oraz wspomina o nim w przypisie do innej części *Wędrówek*⁵³. Może po prostu – ze względu na *Notatkę* – traktował rozdział o Nieświeżu jako swój własny? Nie spotkałam się z zarzutami o plagiat w stosunku do Kondratowicza i jego *Wędrówek*, a był to czas, gdy zaczynało zwracać uwagę na takie sprawy (hasła „plagiat”, „plagiator” i „kompilacja” znalazły już swoje miejsce w słownikach)⁵⁴.

Syrokomla w swoim nowym dziele o Nieświeżu nadrobił wszystkie zaniedbane w młodzieńczym rękopisie niedociągnięcia merytoryczne. Wcześniejsze „nie wiem”, „nie znam”, „określić nie podobna” zamienił konkretnymi udokumentowanymi źródłowo informacjami. Szczególnie wiele miejsca poświęcił rozwojowi kultury miasta, doceniając zasługi na tym polu nawet nie lubianych poprzednio jezuitów i protestantów, rozpisując się o działalności drukarni, wymieniając tytuły powstałych tam dzieł. Jednostronne oceny postępowania bardziej awanturnicznych przedstawicieli rodu Radziwiłłów (Karol i Dominik) nabrały w nowym opisie różnych odcieni, niuansów, prób zrozumienia i wytłumaczenia. Oddał też honor żydowskiemu filozofowi wywodzącemu się z Nieświeża – Salomonowi Majmonowi, próbując oddzielić go w swojej świadomości od niecenionego przez siebie narodu: „Nic bardziej zajmującego, jak młodość genialnego Izraelity i pasowanie się jego żądzy nauki z ubóstwem i ciemnotą żydowstwa, w pośród którego wzrastał”⁵⁵ – pisze.

Jeśli nawet w stosunku do zawartych w *Wędrówkach* wiadomości ściśle historycznych może być jakaś wątpliwość co do ich oryginalności, to na pewno nie dotyczy to sformułowanych ocen, hipotez, postulatów i bieżących spostrzeżeń. A tych w rozdziale o Nieświeżu jest wiele. Na tle opowieści o działaniach Radziwiłłów autor rozwija rozważania o pysze i marności, życiu i śmierci, przemijaniu miast i ludzi, a nawet o złudzeniach młodości. Sporo uwagi poświęca prawdzie. Uważa, że „gdzie nie ma faktów spełnionych, tam historia nie ma prawa wydawać sądu, ale godzi się jej wyciągać i zapisać prawdopodobne wnioski, nie podając ich za prawdę, lecz tylko za hipotezę”⁵⁶. Jednakże uznaje też prawdę artystyczną, która w przypadku braku dokładnych opisów pomaga uplastycznić wyobrażenie i w związku z tym jest pożyteczna⁵⁷. Jednocześnie podważa wartość powtarzanych z ust do ust podań i anegdot – nie mogących w żaden sposób zastąpić wiarygodnych, poświadczonych źródłami informacji⁵⁸.

W *Wędrówkach* wyraźnie zaznacza się zainteresowanie Syrokomli losem pamiątek historycznych. Uważa on, że szacunek do zabytków jest spełnianiem czwartego przykazania: „Czcij ojca swego i matkę swoją”⁵⁹. Niejednokrotnie stawia

pytania o autorstwo jakiegoś obrazu czy rzeźby, o historię zaginięcia rozmaitych przedmiotów z zamku Radziwiłłów⁶⁰. Zastanawia się nad potrzebą uwiecznienia pamiątek przez odrysowanie ich wzorów⁶¹ i podaje przykład takiego działania w wydanym przez Jana Kazimierza Wilczyńskiego *Album Wileńskim*⁶². Dodam, że w następnych latach będzie współpracował ze słynnym wydawcą, pisząc dla niego m.in. krótkie hymny umieszczane na odwrocie obrazków religijnych z podobiznami świętych z obrazów historycznych niszczących w polskich kościołach⁶³. W 1856 roku stanie się też jednym z członków kierowanej przez Eustachego Tyszkiewicza Wileńskiej Komisji Archeologicznej, programowo zajmującej się opieką nad polskimi pamiątkami przeszłości. Wspólnie z Michałem Balińskim (ich drogi zejdą się ponownie) będzie redagował polską część *Pamiętników Komisji*⁶⁴.

Ze stron *Wędrówek* możemy dowiedzieć się również o poglądach społecznych autora. Wyraźnie zwraca uwagę na ciężki los ludu⁶⁵ i docenia działania zmierzające ku jego polepszeniu (np. fundowanie przez Radziwiłłów posagów dla ubogich pańien)⁶⁶. Podnosi też wysoko rolę kobiet, które, jego zdaniem, przyczyniły się znacząco do podniesienia poziomu kultury w kraju⁶⁷. W przyszłości jeszcze nieraz da się poznać jako wyraziciel tak postępowych poglądów.

Początków Nieświeża, których w *Notatce* określić nie był w stanie, tutaj upatruje w działalności plemion słowiańskich⁶⁸. Zainteresowanie Słowiańszczyzną będzie również charakterystyczne dla jego dalszej twórczości. Zaczyna też już dostrzegać kwestie „narodowe” – opisuje na kartach *Wędrówek* dialekt poleskiej Rusi, widząc w nim formę przejściową między językiem „małorosyjskim” lub „wołyńskim” a białoruskim⁶⁹.

Pisząc *Wędrówki*, odwołuje się do swoich dotychczasowych osiągnięć i przemyśleń dotyczących warsztatu twórczego. Korzysta z własnych tłumaczeń na język polski autorów piszących po łacinie: urywki wierszy umieszcza w charakterze mott rozpoczynających rozdziały, treść dokumentów historycznych – jako cytaty w tekście. Wszystko to w imię idei przywracania dziedzictwa łacińskiego kulturze polskiej⁷⁰ – głoszonej wcześniej z powodu *Przekładów poetów polsko-łacińskich*⁷¹ i *Dziejów literatury*⁷². Jako uznany już literat, nie boi się występować w funkcji krytyka literackiego, oceniając wartość (mierną według niego) dramatów Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej i niestosownie do nich ilustracje⁷³.

Ubolewa nad brakiem źródeł potrzebnych do pełnego poznawania historii⁷⁴. Dowiadujemy się jednak również, że autor rozpoczął już współpracę naukową z twórcą późniejszej

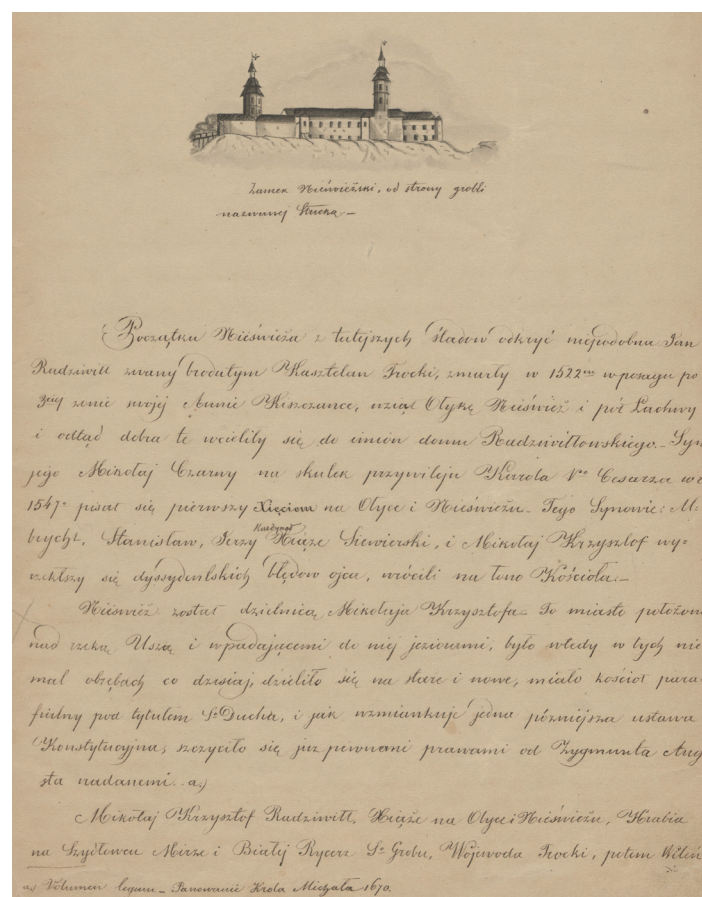
Wileńskiej Komisji Archeologicznej, Eustachym Tyszkiewiczem – korzysta z dokumentów z jego prywatnego archiwum⁷⁵. Karty *Wędrówek* poświadczają także przyjaźń łączącą Kondratowicza z uznanym badaczem przeszłości historycznej i ówczesnym redaktorem „Athenaeum” wileńskiego – Józefem Ignacym Kraszewskim. Syrokomla przyznaje się do udzielonej starszemu koledze informacji do tworzonej przez niego historii sztuki⁷⁶ (Kraszewski pracował nad słownikiem artystów polskich, ale ostatecznie powstał jedynie „zbiór notat” na dziewięćdziesięciu sześciu stronach)⁷⁷. Po przedwczesnej śmierci Syrokomli w 1862 roku Kraszewski spłaci dług przyjacielowi, poświęcając jego życiu i twórczości obszerną monografię pt. *Władysław Syrokomla* – publikowaną początkowo na łamach „Przeglądu Europejskiego”⁷⁸, a rok później ogłoszoną w oddzielnej książce⁷⁹ (po latach umieszczoną też w tomie dziesiątym pośmiertnego *Wyboru pism* Kraszewskiego)⁸⁰.

Dwa odległe od siebie o dziewięć lat teksty – *Notatka* i *Wędrówki* – poza oczywistym wzbogaceniem wiedzy, szczególnie na temat przeszłości Nieświeża, pozwalają prześledzić równocześnie rozwój ich autora jako człowieka, pisarza i badacza przeszłości. „Badacza przeszłości”, lecz nie historyka w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak np. Michał Baliński czy Teodor Narbutt – a raczej miłośnika historii, badacza-amatora i pisarza pragnącego trafić z opowieścią o czasach dawnych do jak najszerszego grona czytelników (podobnie jak współcześni mu Józef Ignacy Kraszewski, Adam Honory Kirkor czy Aleksander Przeździecki).

Notatka o Nieświeżu została napisana przez młodego, skromnego człowieka, bez przesadnych ambicji literackich, wąpiącego jeszcze w swoje siły, wiedzę i talent i po młodzieńczemu postrzegającego otaczającą go rzeczywistość w kolorach czarno-białych. Autor napisał swoje dzieło jeszcze bez literackiego rozmachu, bojąc się wykroczyć poza znane mu źródła historyczne i nie wypełniając miejsc niejasnych własnymi domysłami lub fikcją. Można powiedzieć, że jego *Notatka*, choć skromna w treści i wymowie, jest rzetelna i uczciwa. Z prawdziwą skrupulatnością, na podstawie dokumentów i własnych obserwacji, zinwentaryzował zachowane do jego czasów wyposażenie siedziby Radziwiłłów (*Noty*). Wyraźnie daje się odczuć jego niewielkie odczytanie w literaturze historycznej – brakuje mu wiedzy na szereg ważnych tematów ogólnych. Młodzieniec z prowincji zapewne miał znacznie utrudniony dostęp do książek i odczuwał brak wokół siebie fachowych doradców. Sposób konstruowania przez niego przypisów bibliograficznych pozostawia wiele do życzenia. Pisząc *Notatkę*, nie pomyślał też o pozostawieniu sobie chociażby brudnopisu, co świadczy o zupełnym braku doświadczenia

badawczego. Niejednokrotnie później żałował swojej niefrasobliwości, zwłaszcza że wiadomość o jego pracy rozeszła się po okolicy i proszono go o udzielanie informacji (m.in. ksiądz Antoni Moszyński, z którym później połączyła go długoletnia korespondencja)⁸¹.

Autor *Wędrówek* natomiast to człowiek już dojrzały, czytany w literaturze, z doświadczeniem badawczym. Widać, że nie zmarnował dziewięciu lat dzielących go od poprzedniego tekstu. Czasami kryguje się na kartach książki, udając nieśmiałość, ale zazwyczaj przemawia głosem pewnym, chwilami nawet kaznodziejskim. Choć z drugiej strony jego sądy o innych nabrały teraz odcieni szarości – życie zdążyło widocznie nauczyć go w międzyczasie pokory. Jest pewien swojej wiedzy historycznej i może ją poświadczyć licznymi dokumentami. Przypisy bibliograficzne konstruuje czasami skrótowo, lecz nie wynika to z niedbałości czy niewiedzy, a z popularności cytowanych dzieł i obowiązującej wówczas konwencji. Korzysta ze swojego wcześniejszego dorobku, a często też z dorobku innych. Uczestniczy już w życiu naukowym kraju, kontaktuje się



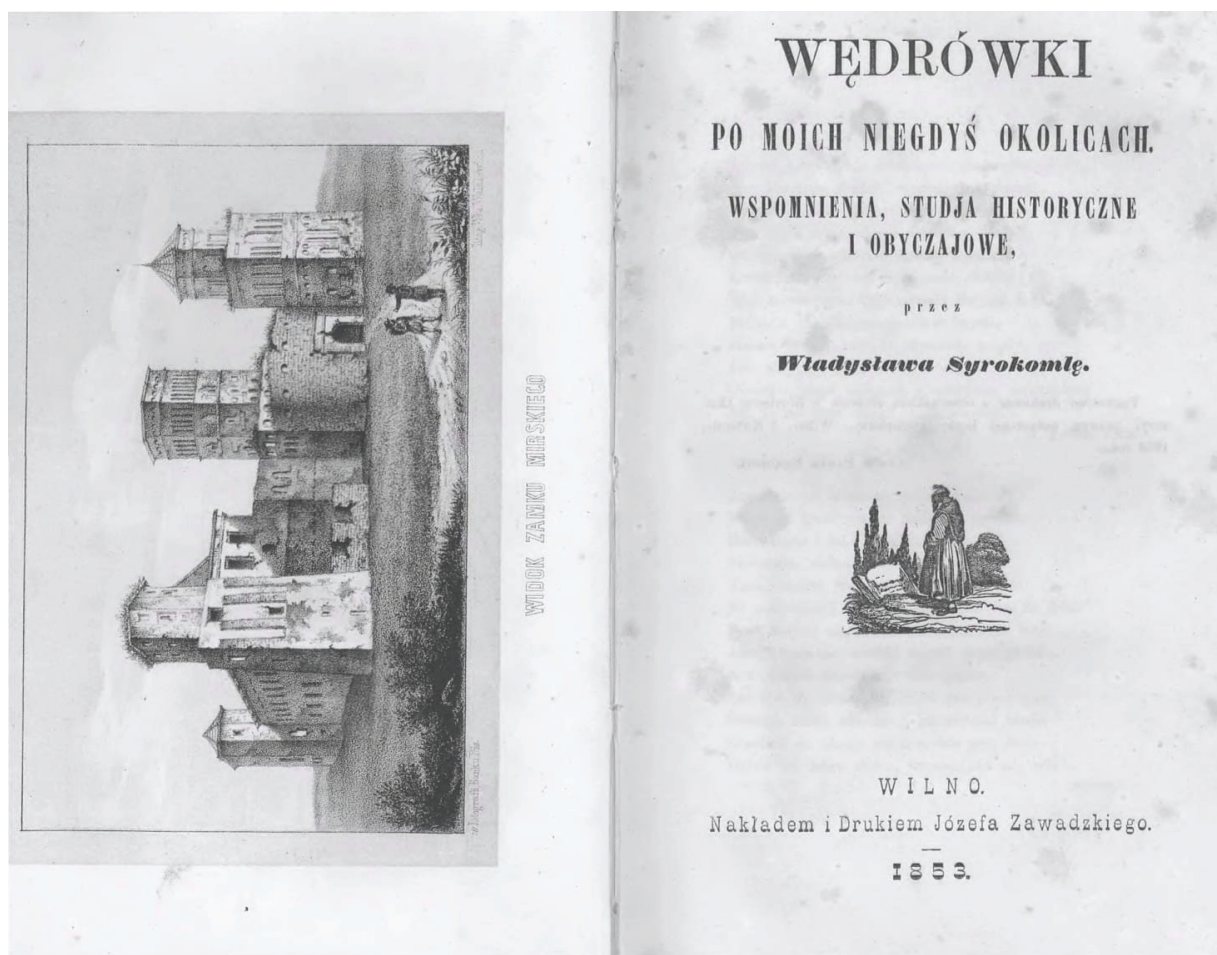
Il. 2. [Kondratowicz Ludwik, *Notatka o Nieświeżu* 1844 dla Michała Balińskiego z 2 rysunkami], Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F109-36, k. 2

na stopie przyjacielskiej z ważnymi przedstawicielami kultury polskiej. Jest zaangażowany w dzieło ochrony pamiątek narodowych i nie kryje się z własnymi postępowymi poglądami. Swoją książkę napisał z prawdziwym rozmachem literackim, wypowiadając się na jej stronach o roli historii, prawdy i obowiązkach człowieka wobec społeczeństwa, na końcu dodając zaś indeks miejsc, osób i „ważniejszych przedmiotów”.

Ma świadomość, że opisując dzieje Nieświeża, nie jest pierwszy, ma świetnych poprzedników – wspomina o nich zarówno w przypisach, jak i snując swoją opowieść. Mówiąc o XVIII wieku, pisze np.: „Mając skreślić tę epokę i na jej tle wydatną postać Karola Radziwiłła, przewidujemy z góry, iż nie podolamy naszemu przedmiotowi. Zuchwałstwem byłoby malować go w obyczajowym obrazku, po tych wzorach, jakie już podali Hr. Rzewuski w *Soplicy*⁸² i *Listopadzie*⁸³, a Ignacy Chodźko w swym *Kwestarzu*⁸⁴ i *Dworkach na Antokolu*⁸⁵. Wydaje się, że największy wpływ na sposób pisania współczesnych o Nieświeżu, szczególnie o epoce Radziwiłła „Panie Kochanku”, miał pierwszy z wymienionych autorów – Henryk

Rzewuski (postać niejednoznaczna: z jednej strony podziwiany, z drugiej ganiony za skandalizujące *Mieszaniny obyczajowe* wydane pod pseudonimem Jarosz Bejła)⁸⁶. Do jego utworów prawdopodobnie nawiązywał pośrednio i Michał Baliński w swoim artykule *Nieśwież do czasów księcia Karola Radziwiłła zwanego Panie Kochanku*⁸⁷, i Kazimierz Władysław Wójcicki w *Gawędzie przy sosze*⁸⁸, i w późniejszej chronologicznie twórczości Józef Ignacy Kraszewski: *Król w Nieświeżu – 1784. Obrazek z przeszłości*⁸⁹ czy *Ostatnie chwile księcia wojewody (Panie Kochanku) z papierów po Glince*⁹⁰.

Wracając jednak do Syrokomli, na początku artykułu zaznaczyłam, że *Notatka* (1844) i *Wędrówki* (1853) to dwa najważniejsze jego dzieła dotyczące Nieświeża. Ale nie jedyne. Wyznaczają one chronologicznie dolną i górną granicę, między którymi znalazły się przynajmniej jeszcze dwa inne teksty związane z tą tematyką. Pierwszy z nich – opublikowany zaledwie dwa lata po *Notatce* list do wydawcy „Tygodnika Petersburskiego” zatytułowany *Nieśwież w 1846*⁹¹ i podpisany kryptonimem – zawiera zarówno wiele odniesień do



Il. 3. Karta tytułowa: W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*. Źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

zawartych w niej treści, jak i zapowiedź gawędowego stylu *Wędrowek*. Także i ten utwór nawiązuje na każdym kroku do *Pamiętek Soplicy*: „Puszczałem moją wyobraźnię po śladach Soplicowych, który nam te miejsca pokrył nieśmiertelnym urokiem, jak Walter Skot Szkocję”⁹² – pisze autor listu. Mimo lekkości stylu przekazuje czytelnikowi smutną prawdę: słynna siedziba Radziwiłłów, dawna stolica Litwy, popadła w ruinę, szczątki minionej świetności wałają się w nieładzie. Na odjeźdźnym wynosi z zamku dwa kieliszki z inicjałami Karola „Panie Kochanku” – jeden z nich obiecuje zawieźć hrabiemu Rzewuskiemu, z którym również najwyraźniej zdążył zawrzeć znajomość.

Jeszcze raz kieruje Syrokomla swoją myśl ku Nieświeżowi w opublikowanym w 1849 roku na stronach „Rocznika Literackiego” cyklu siedmiu sonetów pod wspólnym tytułem *Wspomnienia Nieświeża*⁹³. Poszczególne wiersze: *Wspomnienie, Miasto, Zamek, Groby Radziwiłłów, Alba, Święty Krzyż i Do Bogarodzicy w Śluckiej Bramie* w formie krótkich impresji podają treści znane z *Notatki o Nieświeżu*. Ich wymowa jest podobna również do poprzedniego tekstu – podmiot liryczny przeżywa smutek z powodu upadku niegdysiejszej potęgi Radziwiłłów. Sześć z siedmiu sonetów zawiera dodatkowe objaśnienia historyczne w formie przypisów końcowych.

*

W czterech wymienionych tekstach o Nieświeżu Syrokomla udowodnił, że o mieście swojej młodości potrafi pisać każdym stylem i w każdym gatunku. Notatka historyczna, list do redakcji, cykl sonetów i rozdział w dzienniku podróży – a temat ciągle ten sam: дума z bogatej przeszłości miasta, ból z powodu jego upadku i troska o ocalenie pamiętek po nim. Teksty te dają równocześnie przedsmak dalszej działalności Syrokomli na polu ochrony dziedzictwa narodowego i ukazują jego rozwój jako człowieka, artysty i badacza.

Ostatni z utworów – *Wędrowki po moich niegdys okolicach* – zamyka wczesny etap twórczości pisarza. Wraz z przeprowadzką do Wilna zmieni się kierunek jego zainteresowań. *Wędrowki*, jak to sam określił we wstępie, stanowią „ostatnie pożegnanie stronom i ludziom”⁹⁴ lat młodzieńczych.

Key Words: Ludwik Kondratowicz, Władysław Syrokomla, Michał Baliński, *Notatka o Nieświeżu* [Note about Nesvizh], *Wędrowki po moich niegdys okolicach* [Wandering around my Neighborhood], travel journal, Nesvizh

Abstract: The author of the article tries to reflect on the evolution of Ludwik Kondratowicz-Władysław Syrokomla's writing and research workshop. For that, she analyzes two of his texts in detail on the same topic: the past of Nesvizh. The first of them is the handwritten *Notatka o Nieświeżu* [Note about Nesvizh] from 1844, written at the request of historian Michał Baliński. The second text is one of the chapters of the book entitled *Wędrowki po moich niegdys okolicach* [Wandering around my Neighborhood], published in Vilnius in 1853. Both texts are nine years apart. By examining individual elements of these works, the author tries to show what changes the writer's creative workshop has undergone over time. She concludes that the evolution of the life, social and scientific views of the author of the two texts compared with each other in the article is noticeable. One could even risk a statement that Ludwik Kondratowicz wrote the *Note about Nesvizh* and the *Nesvizh* chapter in the book *Wandering around my Neighborhood* – by Władysław Syrokomla.

¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (dalej: LMAB RS), F109–36, [Kondratowicz Ludwik, *Notatka o Nieświeżu* 1844 dla Michała Balińskiego z 2 rysunkami], k. 1–13.

² W. Syrokomla, *Wędrowki po moich niegdys okolicach. Wspomnienia, studia historyczne i obyczajowe*, Wilno 1853.

³ *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik pierwszy. Poemata Klemensa Janickiego*, przekł. W. Syrokomla, Wilno 1851; *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik drugi. Rymy łacińskie Jana Kochanowskiego*, przekł. W. Syrokomla, Wilno 1851; *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik trzeci. Ziemia Czerwonej Rusi (Roxolania) poemat Sebastjana Klonowicza*, przekł. W. Syrokomla, Wilno 1851; *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik czwarty. Poezje Księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Dział I. Pienia liryczne*, Wilno 1851; *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik piąty. Poezje Księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Dział II. Pienia liryczne i opisowe*, przekł. W. Syrokomla, Wilno 1851; *Przekłady poetów polsko-łacińskich, Epoki Zygmunto-wskiej, Tomik szósty. Dodatki i uzupełnienia*, Warszawa 1852.

⁴ L. Kondratowicz, *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych, do naszych czasów, pokrótce opowiedział Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla)*, t. 1, Wilno 1850; t. 2, Wilno 1852.

⁵ W. Syrokomla, *Wędrowki po moich niegdys okolicach*, s. 203.

⁶ O tej historii i wiążącej się z nią podwójnej wersji wstępu do *Wędrowek* pisałam w artykule *Wędrowki po „moich” czy „moich niegdys” okolicach* zamieszczonym w „Sztuce Edycji” w 2019 roku; B. Góra, *Wędrowki po „moich” czy „moich niegdys” okolicach? – podróż sentymentalna Władysława Syrokomli po kraju dzieciństwa i młodości*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2019, nr 1 (15): *Intymistyka a edytorstwo. Do XIX wieku*, pod red. A. Markuszewskiej, s. 177–188.

⁷ J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla*, „Przegląd Europejski” 1862, R. 1, t. 2, s. 270–271.

⁸ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, t. 3, Warszawa 1846.

⁹ LMAB RS, F109–36, k. 1.

¹⁰ Ibidem, k. 1.

¹¹ У. Мархель, *Сырокомля Уладзіслаў*, w: *Беларускія пісьмэннікі. Біябібліяграфічны слоўнік у 6 тамах*, t. 5, рэд. А.В. Мальдзіс, Мінск 1995, s. 460; A. Drogoszewski, *Władysław Syrokomla*, „Biblioteka Warszawska” 1904, t. 1, s. 264.

¹² F. Fornalczyk, *Hardy limik wioskowy. Studium o Kondratowiczu-Syrokomli*, Poznań 1972, s. 182.

¹³ M. Baliński, *Nieśwież*, w: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, s. 639.

¹⁴ F. Fornalczyk, op. cit., s. 71.

¹⁵ B. Góra, „Notatka o Nieświeżu” Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli), „Здабыткі. дакументальныя помнікі на Беларусі”, Выпуск 23, Мінск 2020, s. 63–74.

¹⁶ J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz)*, Warszawa 1863, s. 72.

¹⁷ [b.a.], *Wędrówka po moich niegdyś okolicach, wspomnienia, studia historyczne i obyczajowe przez Władysława Syrokomlę, Wilno 1854*, „Nowiny” 1854 [Lwów, 3 stycznia], nr 1, s. 5.

¹⁸ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 9.

¹⁹ *Ibidem*, s. 10.

²⁰ LMAB RS, F109–36, k. 2.

²¹ *Ibidem*, k. 3.

²² *Konratowicz Ludwik*, w: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, cz. 1, t. 2: (G–L), Kraków 1870, s. 419.

²³ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 7–10.

²⁴ *Idem*, *Nieśwież*, w: *ibidem*, s. 77–181.

²⁵ *Idem*, *Studium obyczajowe nad okolicą*, w: *ibidem*, s. 212–222.

²⁶ *Idem*, *Wioski i lud*, w: *ibidem*, s. 223–238.

²⁷ *Idem*, *Pielgrzym u kresu wędrówki*, w: *ibidem*, s. 239–240.

²⁸ *Idem*, *Spis alfabetyczny osób i miejsc historycznych oraz ważniejszych przedmiotów wspomnianych w tym dziele*, w: *ibidem*, s. 241–243.

²⁹ LMAB RS, F109–36, k. 13.

³⁰ M. Baliński, *Nieśwież do czasów księcia Karola Radziwiłła zwanego Panie Kochanku, w: Niezapominajki. Rok ósmy. Noworocznik na rok 1847*. Wydany przez Karola Korwella. Ozdobiony rycinami, s. 283–333.

³¹ W. Syrokomla, *Do pobłażliwego czytelnika*, w: *idem*, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 10.

³² A. Drogoszewski, *Władysław Syrokomla*, s. 264.

³³ LMAB RS, F109–36, k. 2.

³⁴ *Ibidem*, k. 2v.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, k. 4v.

³⁷ *Ibidem*, k. 5v.

³⁸ *Ibidem*, k. 6v.

³⁹ *Ibidem*, k. 2.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 4.

⁴¹ *Ibidem*, k. 4v.

⁴² *Ibidem*, k. 9.

⁴³ *Ibidem*, k. 10.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ F. Fornalczyk, op. cit., s. 71.

⁴⁶ H. Rzewuski, *Pamiętki JPana Seweryna Soplicy cześnika Pamawskiego*, t. 1–2, Paryż 1839.

⁴⁷ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S. J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, t. 1–10, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1846.

⁴⁸ A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie, z pism Janocskiego, Bentkowskiego, Ludwika Sobolewskiego, Ossolińskiego, Juszyńskiego, Jana Winc. i Jerz. Sam. Bandtków i t. d. wystawiony przez Adama Jochera Mag. Filoz., Pom. Bibl. Ces. Akad. Medyko-Chr. Wileńskiej*, t. 1–2, Wilno 1840–1842.

⁴⁹ J. S. Bandkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim jako i w kraich zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. 1–3, Kraków 1826.

⁵⁰ M. Baliński, *Historia miasta Wilna*, t. 1: *Zawierający dzieje Wilna, od założenia miasta aż do roku 1430 z rycinami*, Wilno 1836.

⁵¹ J. I. Kraszewski, *Witolorauda. Pieśń z podań Litwy*, Wilno 1840.

⁵² *Polska, czyli o położeniu, obyczajach, urządach i Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego przez Marcina Kromera, Koadjutora i Nominata – Biskupa Warmińskiego Xiąg Dwoje*, przełożył z łacińskiego, notami i życiorysem autora uzupełnił W. Syrokomla, Wilno 1853, s. XXIII.

⁵³ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 49.

⁵⁴ (F. H. L.), *Plagiat*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 20, Warszawa 1865, s. 793.

⁵⁵ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 167–168.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 103.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 150.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 77.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 83 i 91.

⁶¹ *Ibidem*, s. 86 i 91.

⁶² *Ibidem*, s. 130.

⁶³ Artykuł na ten temat zamieściłam w 2018 roku na kartach „Naszej Przeszłości”; B. Góra, „Album Wileńskie” Jana Kazimierza Wilczyńskiego i obrazki religijne z hymnami polskich poetów, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2018, nr 130, s. 153–188.

⁶⁴ *Записки виленской археологической комиссии*, Часть 1, ред. А. Киркорь, М. Гусевъ, *Памятники Комиссии Археологической Вилеńskiej*, cz. 1, red. M. Baliński i L. Konratowicz, Wilno 1856; *Записки виленской археологической комиссии*, Часть 2,

ред. А. Киркорь, М. Гусевъ, *Памятники Комиссии Археологической Вилеńskiej*, cz. 2, red. M. Baliński i L. Konratowicz, Wilno 1858.

⁶⁵ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 116.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 115.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 141, 143 i 151.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 100.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 88–89.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 126.

⁷¹ *Ibidem*, s. 94.

⁷² L. Konratowicz, *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku, opowiedział Ludwik Konratowicz (Władysław Syrokomla)*, wyd. 2, dopełnione przypiskami, t. 1, Warszawa 1875, s. 253–254.

⁷³ W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 142.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 151.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 156–157.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 82.

⁷⁷ J. I. Kraszewski, *Ikonotheka. Zbiór notat o sztuce i artystach w Polsce*, Wilno 1858.

⁷⁸ *Idem*, *Władysław Syrokomla*, s. 258–360 i 525–646.

⁷⁹ *Idem*, *Władysław Syrokomla (Ludwik Konratowicz)*, Warszawa 1863.

⁸⁰ *Idem*, *Władysław Syrokomla*, w: *idem*, *Wybór pism. Oddział 10. Studya i Szkice Literackie*, poprzedzone wstępem krytycznym i opatrzone spisem chronologicznym dzieł autora przez P. Chmielowskiego, Warszawa 1894, s. 785–929.

⁸¹ F. Fornalczyk, op. cit., s. 70.

⁸² H. Rzewuski, *Pamiętki*, t. 1–2, Paryż 1839.

⁸³ *Idem*, *Listopad. Romans historyczny z drugiej połowy XVIII wieku*, t. 1–3, Petersburg 1845–1846.

⁸⁴ I. Chodźko, *Obrazy litewskie*, t. 1–3: *Pamiętniki kwestarza*, Wilno 1843–1845.

⁸⁵ *Idem*, *Obrazy litewskie*, t. 5: *Dworki na Antokolu*, Wilno 1850; W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 149–150.

⁸⁶ Jarosz Bejła [H. Rzewuski], *Mieszaniiny obyczajowe*, Wilno 1841.

⁸⁷ M. Baliński, *Nieśwież do czasów księcia Karola*, s. 283–333.

⁸⁸ K. W. Wójcicki, *Gawęda przy sosze*, w: *idem*, *Stare gawędy i obrazy*, t. 3, Warszawa 1840, s. 247–281.

⁸⁹ J. I. Kraszewski, *Król w Nieświeżu 1784. Obrazek z przeszłości*, Warszawa 1887.

⁹⁰ *Idem*, *Ostatnie chwile księcia wojewody (Panie Kochanku) z papierów po Glince*, Warszawa 1875.

⁹¹ K. [L. Konratowicz], *Nieśwież w 1846*, „Tygodnik Petersburski” 1846, nr 60 [5/17 sierpnia], s. 413–414.

⁹² *Ibidem*, s. 413.

⁹³ W. Syrokomla, *Wspomnienie Nieświeża*, „Rocznik Literacki” 1849, s. 125–130.

⁹⁴ *Idem*, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 9.